**Biblia od wakacji**

**Ks. Zbigniew Kapłański**

**Od razu powiedzmy, że tytuł nie jest przypadkowy: chodzi o to, by nie była to „Biblia na wakacje”, ale na całe życie od wakacji począwszy. Może od tych wakacji?**

**Do użytku wewnętrznego Rodziny Rodzin wrzesień 2018**

*Tak wielu ludzi pyta, jak czytać Pismo Święte? Nie „zacząć czytać”, ale „czytać”, to znaczy wytrwać w tym postanowieniu? Jak czytać by rozumieć co czytamy? Jak to wprowadzać w życie?*

*Zacznijmy od stwierdzenia sprzed półtora tysiąca lat. Święty Hieronim powiedział:*

**NIEZNAJOMOŚĆ PISMA ŚWIĘTEGO JEST NIEZNAJOMOŚCIĄ CHRYSTUSA.**

*Brzmi to groźnie.*

*Inspirowani zdaniem wypowiedzianym przez świętego Hieronima bibliści i teologowie poszukiwali różnych sposobów, jakie można zaproponować każdemu, kto chce metodycznie czytać Biblię.*

*Przedstawimy tu wybrane uwagi i rady. Zachęcamy też, by szukać tak długo, aż znajdziemy „swój sposób”, to znaczy taką metodę, która nam pomoże wytrwać w systematycznym poznawaniu Pisma Świętego czyli poznawaniu Pana Jezusa.*

**Nim podejmiemy decyzję**

## Doskonale wiemy, że pierwszym wrogiem naszych najlepszych postanowień jesteśmy my sami. Najlepsze zamiary niszczy lenistwo, przekładanie na później, słomiany zapał.

## Osoby specjalizujące się pomaganiem w kształtowaniu silnej woli ułożyły prosty wykaz zasad, jakie trzeba przestrzegać, aby wytrwać w dobrym postanowieniu czytania Biblii.

## Na tej liście jest:

## - (1) pragnienie (które dość często trzeba sobie uświadamiać);

## - (2) powierzanie się Panu Bogu, czyli modlitwa z prośbą o pomoc w wytrwaniu;

## - (3) pogłębianie motywacji polegające na rozumieniu czytanego tekstu, warto korzystać z wiedzy osób popularyzujących wiedzę o czasach i miejscach, gdzie powstawały księgi biblijne; inaczej mówiąc nie zaniecham lektury, jeśli będę rozumiał co czytam;

## - (4) plan działania – może to być znaleziony w jakiejś dobrej książce wykaz kolejności w czytaniu poszczególnych fragmentów, metoda proponowana przez jakiegoś biblistę, jakąś grupę modlitewną czy spowiednika;

## - (5) cierpliwość – prowadzi do pewności, że po pewnym czasie dochodzimy do przekonania, że – jak mówili święci przewodnicy „Pismo Święte samo się wyjaśnia”;

## - (6) wprowadzanie w życie – lektura poprzedzona modlitwą, często wsparta opowiadaniem innych ludzi, którzy dają świadectwo działania Słowa Bożego w ich życiu pomaga zauważyć, że po to Pan Bóg dał nam Biblię – aby nasze życie było piękniejsze.

## Warto zauważyć, że w samym Piśmie Świętym znajdziemy fragmenty potwierdzające powyższe punkty.

**Ad (1**): Prorokzapowiada, że w życiu każdego człowieka, który chce poznawać Boga pojawi się wspomniane pragnienie:

*"Oto nadejdą dni - wyrocznia Pana Boga - gdy ześlę głód na ziemię, nie głód chleba ani pragnienie wody, lecz głód słuchania słów Pańskich" (Am 8, 11).*

## Ad (2): Najpierw przypomnijmy obietnicę związaną z działaniem Ducha Świętego w naszym życiu:

*„Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami." (Rz 8, 26n).*

## W innym miejscu jest obietnica:

## *"Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy" (J 16, 13)*

**Ad (3):** Sam Pan Jezus ostrzega, że czytanie bez zrozumienia powoduje natychmiastowe zapomnienie:

w przypowieści o siewcy czytamy, że jeśli ktoś słucha Słowa Bożego, a nie rozumie go, *"przychodzi Zły i porywa to, co zasiane jest w sercu" (Mt 13, 18).*

Pan Bóg chce, byśmy rozumieli słowa przez Niego natchnione, pierwszym warunkiem zrozumienia jest serce otwarte, poszukujące. Serce słuchające i poszukujące prowadzi prędzej czy później do zrozumienia.

**Ad (4):** Konieczność przyjęcia pomocy z zewnątrz uświadamia nam fragment Dziejów Apostolskich mówiący o dworzaninie królowej etiopskiej, któremu Filip wyjaśnia czytany fragment proroka Izajasza (Dz 8, 31)

**Ad (5):** można wrócić do przypowieści o siewcy: cierpliwość w poznawaniu Słowa Bożego jest najlepszym sposobem na to, by dostrzec, że ma ono zastosowanie w codzienności, że służy do wyjaśniania naszego życia i zawiera najmądrzejsze, najskuteczniejsze rady (por: [Mt 13, 1-9](http://biblia.deon.pl/rozdzial.php?id=256#W1) - Por. [Mk 4,1-9](http://biblia.deon.pl/otworz.php?skrot=Mk%204,1); [Łk 8,4-8](http://biblia.deon.pl/otworz.php?skrot=%A3k%208,4))

**Ad (6):** Święty Jakubdoradza:

*„Wprowadzajcie zaś słowo w czyn, a nie bądźcie tylko słuchaczami oszukującymi samych siebie”. (Jk 1, 22)*

W IV wieku święty Ambroży pisał:

"To, co czytasz, a raczej otrzymujesz od Pana Boga twego, staraj się wprowadzić w czyn. Poprzez wypełnienie Słowa Bożego w swym życiu pokaż, że otrzymałeś łaskę".

**Wybrane metody**

1. Najczęściej obecnie zachęca się do czytania Pisma Świętego **według porządku liturgicznego** – by codziennie czytać te fragmenty, które zostały przez komisje biblijno – liturgiczne wybrane jako czytania mszalne. Tak pomyślano dobór kolejnych fragmentów, by uczestnicy codziennych Mszy Świętych poznali możliwie całość Biblii. Możemy z tego korzystać, nawet, jeśliby chodzenie na Msze Święte w dni powszednie nie było możliwe.

Pojawiło się też obecnie bardzo wiele dobrych, często krótkich, komentarzy do codziennych czytań: zarówno w wydawanych publikacjach, jak i w internecie.

2. Bardzo dobrą metodą jest **uważne słuchanie Biblii**. W wielu rodzinach praktykuje się wspólne czytanie poszczególnych fragmentów. Niedawno zostało wydane doskonale przygotowane nagranie Biblii na płytach, dostępne również na innych nośnikach – często korzystają z niego osoby spędzające wiele czasu w samochodzie.

3. Niektórzy odkryli, że bardzo ciekawą metodą poznawania Biblii jest **uczenie się poszczególnych fragmentów na pamięć**. Mamy przede wszystkim swoje ulubione fragmenty, ich liczba będzie rosła – warto je wypisać i nauczyć się. Są takie fragmenty, które powinien znać każdy (choćby prolog Ewangelii według Świętego Jana, Osiem Błogosławieństw, początek Księgi Rodzaju). Niektórzy też twierdzą, że każdy z nas ma Psalm, który jest właśnie o nim. Spróbujmy go znaleźć, a później naucz się go na pamięć i módl się nim.

4. **Zaznaczanie** w swojej własnej Biblii **tych fragmentów, które podczas lektury zwróciły naszą uwagę.**

Zauważmy też, że egzemplarz Pisma Świętego (tym razem musi być prywatną własnością), w którym zaznaczymy choćby jedno wyrażenie, zdanie dziennie staje się naszym własnym. Czasem można spotkać się z propozycją, by w takim zakreślaniu skorzystać z wielu kolorów: na przykład ołówkiem podkreślamy fragmenty ważne, czerwoną kredką – zdania mówiące o miłości Boga do człowieka, fioletową urywki, których treść zachęca do przemiany życia, do nawrócenia i tak dalej.

Pewne małżeństwo odkryło metodę podkreślania Biblii w taki sposób, że to integruje ich związek: każde z małżonków ma swój egzemplarz Pisma Świętego, każde coś codziennie zaznacza, a współmałżonek z zaciekawieniem sprawdza co drugie z nich zaznaczyło. Coraz częściej ponoć, w miarę upływu czasu, zdarza się, że zaznaczą ten sam fragment.

5, Watro wyróżnić **metodę historyczno – krytyczną**. Wynika ona z prostej ciekawości świata biblijnego. Sięgamy wówczas do komentarzy, słowników i map tłumaczących ówczesne realia, charakterystyczne terminy, które dziś rozumie się inaczej. Ta metoda pozwala zrozumieć kontekst kulturowy i geograficzny. Odkrywamy różne ciekawostki językowe jak np. biblijne gatunki literackie czy też wewnętrzne odniesienia do innych tekstów Biblijnych *(Jaką księgę najczęściej cytuje Pan Jezus i Nowy Testament?).* To pozwala lepiej zrozumieć: kto, co, do kogo i dlaczego mówi.

6. Istnieje **metoda zwana egzegezą retoryczną**. Można z niej skorzystać, bo w ostatnich dziesięcioleciach odkryto, że dla Narodu Wybranego niezwykle ważne było to, jak tekst brzmiał i jak została ułożona jego struktura. Wiele zdań i myśli jest powtarzanych w specyficzny sposób tak, aby sens objawiał się dosłownie pomiędzy wierszami (tzw. paralelizmy, np. w Psalmach). Są fragmenty, które zostały skonstruowane w sposób symetryczny (koncentryczny), co pozwala usłyszeć w wyjątkowy sposób centralną treść (słowo). Niektórzy nawet zauważyli, jakie słowo jest dokładnie w środku Pisma Świętego…

Mniej rozwijając można wspomnieć, że istnieją propozycje, w których czyta się poszczególne księgi po kolei – od początku do końca (bardzo trudne), można czytać „na chybił trafił” (mało systematyczne”), tematycznie – posługując się choćby internetową wyszukiwarką można szukać wielu fragmentów np. o wybaczeniu, o upominaniu, o przyjaźni itp.

**Lectio divina**

Jedną z najczęściej polecanych metod jest tzw. *Lectio divina (pobożna, Boża lektura). Z*aproponował ją w XII wieku Guigo II - mnich kartuski, syntetycznie ujmując w niej wielowiekową tradycję czytania Pisma Świętego. Wyróżnia się w niej pięć etapów, które zwykle, do dzisiaj określa się łacińskimi określeniami:

– *lectio* (czytanie i analiza fragmentu Pisma Świętego – najlepiej kilka razy i na głos, można podkreślić ważniejsze słowa, wypisać wydarzenia czy bohaterów)

– *meditatio* (szukanie głębszego sensu czytanych słów, „przeżuwanie” tekstu. Jakie jest przesłanie tego fragmentu dla Wspólnoty Kościoła i każdego człowieka. Czasem wystarczy skupić się na jednym słowie, zdaniu i przy nim trwać, inny razem można sięgnąć po komentarz biblijny).

– *contemplatio* (zaangażowanie całego siebie w treść i przesłanie Orędzia, *zasłuchanie się* w Słowo Boże, wejście ze wszystkim co się ma w strumień Bożej myśli, aby pozwolić Bogu by przelał i zanurzył nas w oceanie swojego wewnętrznego Życia i Miłości)

– *oratio* (dosłownie – „modlitwa”), chodzi tu o osobiste formułowanie myśli skierowanych do Pana Boga, mogą to być zarówno słowa wdzięczności, zachwytu, jak i prośby

- *actio*, czyli działanie, wprowadzanie w życie rozważanego fragmentu

Najlepiej w sposób prosty i zrozumiały wyjaśnia to papież Benedykt XVI w adhortacji apostolskiej Verbum Domini.

Korzystając z propozycji papieża możemy rozwinąć poszczególne etapy:

**Etap 1. Lectio**

  "Rozpoczyna się [...] czytaniem (lectio) tekstu, które rodzi pragnienie autentycznego poznania jego treści: «co mówi tekst biblijny sam w sobie»? Bez tego etapu istnieje ryzyko, że tekst stanie się tylko pretekstem, by nigdy nie wyjść poza własne myśli".

Najważniejszym aspektem pierwszego etapu spotkania ze Słowem Bożym w lectio jest zrozumienie, "co mówi tekst biblijny sam w sobie". Polega ono niejako na "ważeniu" każdego słowa, czyli próbie zrozumienia go w kontekście innych słów. Na tym etapie jest potrzebna aktywność twojego intelektu.

**Etap 2. Meditatio**

Dopiero później to, co poznasz przez rozum, ma być poznane przez twoje serce, o czym dalej pisze Benedykt XVI: "Następuje później rozważanie (meditatio), w którym stawiamy sobie pytanie: «co mówi tekst biblijny nam»? Tutaj każdy osobiście, ale także wspólnota powinna otworzyć się na nie i z nim konfrontować, ponieważ nie chodzi o rozważanie słów wypowiedzianych w przeszłości, ale w chwili obecnej".

Etap meditatio jest czasem poznawania sercem, czyli przyjęciem i zatrzymaniem w sercu Słowa Bożego, tak aby zamieszkało ono w tobie. Wtedy będziesz mógł skonfrontować swoje dotychczasowe myśli, słowa i uczynki z tym, co wnosi w twoje życie poznane Słowo.

**Etap 3. Contemplatio**

"Wreszcie lectio divina kończy się kontemplacją (contemplatio), podczas której przyjmujemy - jako dar Boga - Jego spojrzenie przy ocenie rzeczywistości i zapytujemy się: «jakiego nawrócenia umysłu, serca i życia domaga się od nas Pan»?".

Ten etap, contemplatio, jest podobny do poprzedniego - meditatio, jednak różnica polega na sposobie zaangażowania. Jeśli w czasie medytacji jesteś aktywny i konfrontujesz zrozumiane Słowo Boże ze swoim życiem, to w czasie kontemplacji masz pozostać bierny i pozwolić, aby to sam Bóg konfrontował cię ze swoim Słowem. Jest to najdoskonalszy etap spotkania ze Słowem Bożym, tak go opisuje Guigo II: „Kontemplacja jest jakimś uniesieniem ponad siebie ducha zakotwiczonego w Bogu, jest zakosztowaniem radości wiekuistej słodyczy”.

Nie zrażaj się, jeśli nie od razu będzie to tak wyglądało u ciebie, proś o ten dar, a dzięki twojej wytrwałości w słuchaniu i rozważaniu Pisma Świętego Bóg z pewnością udzieli ci daru kontemplacji.

**Etap 4. Oratio**

Taka konfrontacja Słowa Bożego z twoim życiem powinna zaowocować modlitwą, co wyjaśnia papież w dalszej części adhortacji: „Dochodzi się następnie do etapu modlitwy (oratio), która zakłada pytanie: «co my mówimy Panu w odpowiedzi na Jego Słowo»? Modlitwa jako prośba, wstawiennictwo, dziękczynienie i oddawanie chwały jest pierwszym sposobem, przez który Słowo nas zmienia".

Do tej pory słuchałeś i przyjmowałeś to, co Bóg do ciebie mówił, teraz jest czas na twoje słowa skierowane do Niego - oratio.

Jeśli już zrozumiałeś sercem Słowo Boże, to teraz "wylej" swe serce przed Bogiem.

Etapy oratio i contemplatio mogą się przenikać, jeden wynika z drugiego i go inspiruje.

**Etap 5. Actio**

Jednak tym, co jest dla ciebie od razu dostępne, są działania mające na celu wprowadzenie w życie "przyjętego" w sercu Słowa Bożego, o czym także pisze papież Benedykt:

"Warto też przypomnieć, że lectio divina w swojej dynamice nie kończy się, dopóki nie doprowadzi do działania (actio), sprawiającego, że życie wierzącego staje się darem dla innych w miłości".

\*  \*  \*

Spotkania ze Słowem Bożym mają prowadzić do wewnętrznej przemiany, która zawsze będzie owocowała obdarowywaniem innych miłością.

Na początku może przerazić ta wielowątkowość w teorii spotkań ze Słowem Bożym, ale wiedz, że praktyka jest mniej skomplikowana, bo to sam Bóg jest gospodarzem tych spotkań i On będzie cię stopniowo wprowadzał w coraz głębszą zażyłość ze swoim słowem. Warto jednak wracać do tych podstawowych zasad, bowiem one pomagają nam się odnaleźć w mało nam znanej przestrzeni duchowej.

Na koniec trzeba podkreślić, że główną cechą w czasie spotkań ze Słowem Bożym powinna być otwartość na Bożą inicjatywę, to Bóg ma dominować podczas tych spotkań. Jedyna aktywność, do której Bóg wzywa, to wiara, czyli umiejętność przyjęcia Jego łaski. Pierwszym etapem przyjmowania jej jest zatrzymanie w wirze codziennego życia i wsłuchanie się w to, co Bóg mówi w Słowie Bożym.

Pamiętaj, że to sam Bóg zaprasza do spotkań ze swoim Słowem. Słowo Boże jest tym, przez które wszystko się stało, aby następnie objawić się ludziom jako Słowo Wcielone w osobie Jezusa Chrystusa. Ono pragnie się nieustanie uobecniać poprzez tchnienie Ducha Świętego. Za każdym razem zatem, kiedy sięgamy po tekst Pisma Świętego, prośmy Ducha Świętego, aby Słowo Boga objawiło się w umyśle, w sercu i w życiu.

Duch Święty uzdolni nas, abyśmy najpierw zrozumieli to, co czytamy, następnie pobudzi wolę do działania, a w końcu objawi Słowo Boże w czynach. Przecież nie jest to słowo ludzkie, ale pełne mocy Słowo Boga. Istniejemy dzięki niemu, jak wszystko, co nas otacza, bowiem "Bóg powiedział [...] I tak się stało" (Rdz 1, 9-11).